

Tuchomie 11.08.2025 rok

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Prezydenta RP

Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej i Listów

ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie,

W związku z przegłosowaniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji w dniu 05 sierpnia 2025 roku:

„rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw „(nr druku 1130), zwracamy się z apelem o zastosowanie weta prezydenckiego wobec tej ustawy.

Branża wiatrakowa przekonywuje społeczeństwo, że przy odległości 500 m od domów ponad 25-krotnie zwiększy się dostępność terenów pod inwestycje wiatrowe w całym kraju, a to ma się przełożyć na zwiększenie potencjału mocy o 15 GW, a przy odległości 1000 m do pięciu razy mniej. Należy zauważyć, że rozmieszczenie wiatraków gdzie popadnie, byleby ich było maksymalnie dużo, jest godne potępienia, oznacza zbeszczeszczenie krajobrazu (dobra wspólnego) jednakowymi, wirującymi, ogromnymi obiektami o wysokości zbliżonej do Pałacu Kultury i Nauki w liczbie od kilku do kilkudziesięciu w każdej gminie, zarówno na pobrzeżu, pojezierzach, nizinach, wyżynach, kotlinach, terenach górskich, oznakowanymi jaskrawoczerwonymi migającymi równocześnie latarniami.

Gdzie tu ład przestrzenny, co na to Główna Komisja Urbanistyczno - Architektoniczna oraz odpowiedzialni za planowanie przestrzenne w skali kraju, województwa I regionu urbanisci i architekci. Ustawa ku zadowoleniu branży wiatrakowej, ma zachować kompetencje gmin do wyłącznego sporządzania miejscowych planów z udziałem społeczeństwa.

Z własnych wieloletnich obserwacji i doświadczeń oceniamy, że w małych gminach wiejskich, zamieszkałych przez 3,5-10 tys. mieszkańców udział społeczeństwa jest upozorowany przez organy tych gmin. Mocą ustawy organom tym przyznano uprawnienia władcze, nieadekwatne do wiedzy i wykształcenia zatrudnionych w nich urzędników. Duża liczba uchylanych planów zagospodarowania przez sądy administracyjne i wojewodów, jest tego dobitnym przykładem.

Effekt przestrzenny w skali całego kraju osiągnięty w wyniku nieskoordynowanych poczynań żądnych każdych pieniędzy przez poszczególnych samorządowców jest łatwy do przewidzenia i nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek ładem. Będzie trwał przez dziesięciolecia, a może setki lat.

Postulujemy aby plany miejscowe dla obszarów z urządzeniami wytwarzającymi energię z OZE o mocy przekraczającej 100 kW przenieść do kompetencji starostów lub wojewodów.

Należy również zwrócić uwagę na fakt znikomego udziału Polski w bilansie światowych emisji dwutlenku węgla, nieprzekraczającego 1%. Jakakolwiek redukcja emisji lub jej wzrost w naszym kraju nie ma żadnego znaczenia dla światowej emisji CO2 zwłaszcza, gdy państwa

azjatyckie odpowiadające za 53% emisji corocznie je zwiększają bez oglądania się na pozostałe państwa. Absurdalna polityka zielonego ładu UE powoduje, że nawet znikoma dla świata wielkość emisji dwutlenku węgla kosztuje polską gospodarkę miliardy złotych corocznie przeznaczanych na zakup na rynkach finansowych uprawnień do emisji dwutlenku węgla (tzw.ETS).

Ewidentnie widać, że wymyślona przez UE obłądna polityka klimatyczna staje się narzędziem do realizacji komercyjnych przedsięwzięć przez różne grupy interesu w naszym kraju, oraz że przyjęta przez Rząd RP regulacja zadowala głównie branżę wiatrakową z zachodnim kapitałem, dla której w białych rękawiczkach odbiera się suwerenność Polakom i stwarza sprzyjające warunki do skolonizowania olbrzymiej ilości gruntów.

Należy zaznaczyć, że na tych gruntach, co wynika z wymogów funkcjonowania farm wiatrowych, będą ustanowione ograniczenia i zakazy dotyczące rodzaju użytkowania, w tym struktury zasiewów, np. rzepaku, łubinu, oraz zakazów budowy wszelkich budynków itp., a więc faktycznie produkcja energii (przemysł) będzie funkcją podstawową, a rolnictwo uzupełniającą.

W krajobrazie odbierana, jako "zakład energetyczny" z ogromnymi wirującymi wiatrakami wysokości ok.300 m i w odległości 500 m od domostw, a nieopodatkowane zyski z działalności gospodarczej tych inwestycji wyprowadzane będą jak dotychczas za granicę.

Taka ma być Polska naszych marzeń? Niestety taką Polskę pod presją unijnej obłądnej polityki klimatycznej, prześlemy następnym pokoleniom jeśli zostanie przyjęta ta ustawa.

Tymczasem, jak podano w uzasadnieniu do projektu ustawy (obowiązującej do 2023 r.) - minimalna odległość na terenie Bawarii wynosi 1500-1800 m., Saksonii 750-1800 m., Saksonii-Anhalt 1500-1800 m., Austrii 800-1200 m., **a więc w przybliżeniu tyle ile obowiązywała w Polsce przed zmianą ustawy w 2023 r.**

U nich można, u nas nie!

Dlaczego Polak ma mieć bliższe sąsiedztwo wiatraka od swojego domu (dwu a nawet czterokrotnie) i ponosić zwiększone ryzyko pogorszenia warunków życia, w tym zdrowia niż mieszkanie Niemiec czy Austrii? W czym Polak jest gorszy od Niemca?

Czy musimy się godzić z szantażem unijnych biurokratów dla których, co potwierdzają fakty, liczy się tak naprawdę interes Niemiec, Holandii i innych tzw. krajów STAREJ DEMOKRACJI, tym samym znaleźć się "pod obcym butem"?

Z uwagi na powyższe apelujemy i wspieramy naszym głosem apele innych osób i grup do Pana Prezydenta o skorzystanie z uprawnień wynikających z art. 122 ust.3 i 5 Konstytucji RP, oraz:

1) Na mocy art. 63 Konstytucji RP, w trybie ustawy o petycjach
— wnosimy petycję o zawetowanie ustawy.

2) Wnosimy o zwrotne potwierdzenie otrzymania niniejszego wniosku w trybie § 7 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46) — na adres

3) Wnosimy o to, aby odpowiedź w przedmiocie powyższej petycji złożonej na mocy art. 63 Konstytucji RP w trybie art. 221 i 241 KPA, została udzielona — zwrotnie na adres

Z wyrazami szacunku

Od:
Do: [petycje](#)
Temat: Petycja do Prezydenta RP
Data: sroda, 13 sierpnia 2025 17:43:18
Zalaczniki: [Petycja do Prezydenta RP dn. 13.08.2025\(2.2\).pdf](#)
[Petycja do Prezydenta RP dn. 13.08.2025\(2.1\).pdf](#)
